

2/5

IMONA OMAKOWSKA

.....

BAJKI MOWIA O NAS

i suspijant

p. Omissible - privy na obrotley
kidy.

statni na

Marszałek sejmu

Harawa

Abrakadabra

Omykowskie

Bajka I " Młody Król "

1. Król

Hojde

2. Ochmistrzyń

Cichocho

3. 1- sza dama dworu

Wisniowska

4. 2- ga dama dworu

Wielozny

5. szwaczka

"

6. pasterka

Ułata

7. szlifierz

Szordcho

8. murarz

Dziemyński

9. szewc

Rycharski

Bajka II " Prawdziwi przyjaciele "

1. Janek

Szordcho

2. Hugo

Ja Dziemyński

3. Agata / jego żona /

Cichocho

4. Kaska / jego córka /

Wisniowska

Bajka III " Gwiazduś "

1. Gwiazduś

Szordcho

2. Matka gwiazdusia

Ułata

3. Zajączek

Wisniowska

4. 1- szy drwal

Dziemyński

5. 2- gi drwal

Rycharski

6. Ulka / jego żona /

Cichocho

7. dziewczyna

Wielozny

8. chłopak

Hojde

Bajka IV " Skowik i róża "

1. Skowik

Wielozny

2. Student

Hojde

3. Dziewczyna

Wisniowska

4. jej przyjaciółka

Ułata

JD

/ Muzyka na scenę wchodzi Marszałek Sejmu /

Marszałek - Dzień dobry . Witam Was serdecznie w naszym teatrze
Zamiast zwykłej bajki chciałbym Wam zaproponować
zabawę . Napewno wszyscy wiecie , co to jest Sejm .
Tak Sejm to najwyższa władza w Polsce .Sejm podejmuje
uchwały , wydaje ustawy dotyczące najważniejszych spraw
naszego kraju .Sejm inaczej niż król jest wieloosobowy
Król jest sam a sejm ? Sejm to duża grupa ludzi. A jak
nazywają się ludzie zasiadający w Sejmie ?

/ pokazuje się z boku Abrakadabra / To Posłowie

Ale skąd posłowie biorą się w Sejmie ? /Abrakadabra
znowu pokazuje się i chowa /Są wybierani przez dorosłych
w czasie wyborów . A jak.to się odbywa ? Kto z Was
był z rodzicami na wyborach ? Do takich dużych skrzynek
/ urn wyborczych / wrzuca się kopertę z nazwiskami
przyszłych posłów . Co jaki czas wybierani są posłowie
do sejmu ? Co 4 lata . Przez cztery lata posłowie
rozważają ważne problemy naszego kraju, na tak zwanych
sesjach zwyczajnych . Czasem trzeba jednak bardzo szybko
omówić jakiś ogromnie ważny problem . Wtedy zbierają się
na sesjach nadzwyczajnych . I właśnie dziś zapraszam
Was na takie nadzwyczajne posiedzenie sejmu . Nie będzie
to jednak zwykły sejm . Posłami ^(w nim) będziecie Wy Będziecie
takim wieloosobowym królem . Aha ! Sejm jeszcze powinien
mieć Marszałka , który czuwa nad porządkiem obrad . Tym
marszałkiem będę ja / Abrakadabra wychodzi po cichu
zza kulis aby przestraszyć , dokuczyć marszałkowi
marszałek zauważa żart , mówi jednak dalej , łapiąc na
koniec abrakadabrę za ucho /

aktory na obrotówki

- 2 -

Marszałek- Znudziliście Was zapewne długie referaty , dlatego poprosiłem Abrakadabrę o pomoc. Abrakadabra będzie pisała dla Was bajki. A wiecie że bajki ~~nie~~ ~~wymyślono~~ wymyślono po to by móc pokazywać prawdę tak , aby nikt się nie obraził, a potem żeby zastanowił się nad własnym postępowaniem. Po każdej bajce zastanowimy się co ważnego chciała o nas powiedzieć Abrakadabra. No więc jak chcecie bawić się w Sejm SEJM ROZPOCZYNA OBRADY

Abrakadabra - Tort ... jeszcze tort powiedz o torcie tort

Marszałek - Ach zupełnie zapomniałem . Tort , który tu widzicie, otrzymaliśmy na urodziny . W przyszłym roku nasz teatr będzie miał już 25 lat . Ale już dziś możemy spróbować

jak smakuje ten tort . Zgadnijcie co jest w środku ?

Bajki oczywiście , że bajki.

A teraz SEJM ROZPOCZYNA OBRADY . Posiedzenia sejmku uważam za otwarte . Udzielam głosu posełce Abrakadabrze.

Abrakadabra - Ojej ! Ale nie wiem od czego zacząć ?

Wysoka Izbo Dawno , dawno temu to już było

to może tak ... W ubogiej chatce ... nie wiem ?

Marszałek - Najlepiej żeby było o królu .

Abrakadabra - No tak to może tak . Wysoka Izbo .. w państwie zmarł

stary król koronacja młodego królewicza ma odbyć się jutro

Ale bardzo zmęczyły go długie przygotowania i zasnął.

Sniło mu się ... ojej co mu się śniło ? ... Co mu się

śniło ? Marszałku co się śniło królowi

Marszałek - Cicho !! Król śpi

Zgłoszenie aktorów ze sceny + obrotówki

MUZYKA, ŚWIĄTO, OBRODZENIE,
- KURTYNKA

- 3 -

Na scenę wchodzi MARSZAŁEK sejmu w toczce z ogromną laską
w ręku.

MARSZAŁEK

Dzień dobry. Witam wszystkich widzów w
naszym teatrze. Zamiast zwykłej bajki
chciałbym wam zaproponować zabawę. Napewno
wszyscy wiedzie co to jest sejm. Tak. SEJM,
to najwyższa władza w Polsce. Nie jest to
jedna osoba, tak jak ról. Król jest sam.
a sejm ? Sejm jest to duża grupa ludzi.
To POSELOWIE których wszyscy dorośli wybierają
w czasie wyborów. Kto z was był z rodzicami
na wyborach ? I jak to się odbywa ? Do
takich dużych skrynek /urn wyborczych/
wrzuca się kopertę z nazwiskami przyszłych
posłów. Co ile lat wybierani są posłowie
do sejmu ? Co 4 lata. Przez cztery lata
posłowie rozważają ważne problemy naszego
kraju, na tak zwanych sesjach zwykajnych.
Czasem jednak trzeba bardzo szybko omówić

ważny problem. Wtedy zbierają się na sesjach nadzwyczajnych. Czy mogę was zaprosić na takie nadzwyczajne posiedzenie sejm?

Nie będzie to jednak zwykły sejm. POSEŁ I będziecie wy. Będziecie takim wiebosobowym królem. Ja będę marszałkiem sejm. Marszałek Sejmu czuwa nad porządkiem obrad, tą łaską będę pokazywał kto może zabrać głos. Poseł wskazany łaską marszałkowską może zabrać głos tylko z tego miejsca. Każdy poseł

w prawdziwym sejmie ma mandat, jest to taka legitymacja posła. Waszymi mandatami będą programy teatralne. Podnieście je do góry.

Dziękuję. Znudziłyby by was pewnie długie referaty, dlatego aktorzy zagrają dla was bajki, a wiecie, że bajki ludzie wymyślili po to by móc pokazywać ludziom prawdę tak, aby nikt się nie obraził, a po zakończeniu

bajki, żeby zastanowił się nad własnym postępowaniem. Po obejrzeniu bajki wspólnie zastanowimy się co ważnego o nas chciał nam powiedzieć bajkopisarz, Chcecie bawić się w Sejm ?

AKTORZY

Tortpowiedz p. torcie...tort jeszcze...
tort ,....

MARSZAŁEK

Ach ! zupełnie zapomniałem. Ten tort, który tu widziacie otrzymaliśmy na urodziny. W przyszłym roku teatr będzie miał 25 lat. Ale już w tym roku możemy spróbować jak smakuje tort urodzinowy, Zgadnijcie, co jest w środku ? BAJKI, oczywiście, że bajki, Jeżeli będą się wam podobały, to w przyszłym roku na 25-lecie teatru otrzymacie specjalną urodzinową bajkę. A teraz...SEJM rozpoczyna obrady.....

/stuka łaską/

Aktorzy mają głos.

AKTORZY ubierają się w kostiumy, rozmawiając półgłosem
w pośpiechu.

AKTOR 7 do 9 Ja będę szewcem, a ty murarzem.

/wydzierają sobie kostium/

AKOTRKA 5 Ja chcę być szwaczką...

BAJKOPISARZ Jest już szlifierz diamentów...murarz...
ochmistrzyni...damy dworu...a gdzie jest
król?...zginął król !

/otwiera się 1 część tortu /

MARSZAŁEK Król Cicho, król śpi.....

/przygasa światło, WSZYSCY idą na swoje miejsca. Poewiata na
królu i światło na bajkopisarzu/

BAJKOPISARZ+

/o dzieci/

Jutro ma nastąpić koronacja króla, Siedźcie

do Kutywy
do obrośnię

- 7 -

cichutko to może zobaczyny co mu się śni..

Spójrzcie.....

/ z bajkopisarza światło przechodzi na szwaczkę,
zostaje światło na królu /

Ⓜ + obrośnię + Kutywa Św.
po chmili

2 pr. p. Omyłkowe
Hornalich - 2 w'cham

ohmawie lortu we Tereis - A miedzi co jest
w środku

"Młody Król" na scenie
p. str. 2 kresła, murtek
b. str. 2 kresła, deska

swoje rekiny, wazy
aktony

p. Ompkowka wroni - kręchy, pismo, eate ubrania
marmatka, luty, natę zebrała

II "Przyjęcie"

na scenie 2 kresła z praniem do leny
Wismiocha - Tauborek, chustka (wroni)
(Kotz - na obrotnice z praniem
(kapelusz))
Hugo - goręta łona - miśka
horek - na kuliraku z p.

Tomek - kotz. wroni
na obrotnice z leny konenke, grabie, w kuliraku
ogrod - na drodze obrotniki

III Gniazdoski

Kamień - wpiędnio na obrotnice
Dzięcho - z praniem, z tytu

Scenariusz I

Ⓜ + obrotnice po chwili Ruryne
w lewo <

Mamzałek z miobroin
Abraakadabra L.K.

Król
Stewie
Szi pëm
Murarz
Pasterka

do Kurtymy
do obrotołki

gardembiaus
fryzjorka do przebiorki
~~możesz i do Tortu~~

sw. na króla

KRÓL

Co to za szata, którą wyszywasz ?

ZŁOZKA

To płaszcz na koronację Naszego Pana

p. Wilk
KROL
przebiorka

Kraj jest xixny wolny i nie jesteś niczym
niewolnikiem , a kól nie jest Twoim panem.

ZŁOZKA

Żeby żyć musisz dla pászego Pana ciężko
pracować. On jest bogaty a my biedni. Ty
tego nie rozumiesz. Teraz masz zbyt szczę-
liwą. Idź już sobie.

KRÓL

~~przebiorka do Tortu~~

~~przebiorka do Tortu~~

~~Co to był sen ?~~

~~Piech króla śpij~~
to przecież mę koniec twoich snów
śpij.

~~Krół zasnął... Onielibymy zobaczyć tego
on... w... ..~~

S E N II

K a ż d y sen ma tę samą muzykę, światło rozjaśnia się powoli
na postaciach

KROL

~~/do szlifierza/~~

Dlaczego siedzisz pogrążony w s mutku ?

SZLIFIERZ

Korona, którą widzisz ma być gotowa na
jutrzejszą koronację. Brakuje jednak jednego
brylanta. Mój syn wyruszył po niego przed
siedmioma dniami i do tej pory nie powrócił.
Jeżeli jutro korona nie będzie gotowa,
każą mi ściąć głowę.

KROL

Niepodobna, ażeby ściąć człowiekowi głowę
z powodu jednego świecącego kamienia. Któż
to robi ?

SZLIFIERZ

Okrutny i bezlitosny mamiestnik króla.

/muzyka gwałtownie się urywa, światło szlifierza gaśnie-król
budzi się/

Ochmistrzyni
dama dworu

p. K.

~~7. Gintli p. K.~~
~~Włodanowicz L. K.~~
~~do rękopisu To tu~~

- 10 -

KROL

~~To są ciemne i nieprawdę!~~

BAJKOPISARZ

~~Ojciec Króla: cięgi
mierzą, a my nie możemy polić się mied
A jednak... No już zasnął król. Starle się
koronacji mają królów. Zosnij
budzisz. Chcemy zobaczyć jakiego jedo. Tę~~

sen.

S E N I I I
- - - - -

Krótką sceną bez słów, murarz nuci piosenkę układając cegły
szewce stuka rytmicznie w obcas młotkiem, z boku siedzi
pasterka i płacze.

KROL

~~1. murarz~~

Co ty robisz ?

MURARZ

Jestem murarzem. Dla naszego króla buduję
pałac.

KROL

A ty gdzie mieszkasz ?

MURARZ

W starym domku, gdzie dach zepsuty i ciury

pastierka L.K.

- 11 -

w ścianach. Nie mam go czym naprawić bo
drewno należy do króla.

~~/wraca do swojej pracy/~~

KROL

~~/wraca się do pracy/~~

A ty co robisz ?

SZEWCO

Jestem szewcem. Dla króla i dworu szyję buty.

KROL

Jak jesteś szewcem to ślaczego chodzisz boso ?

SZEWCO

Nasz pan codziennie potrzebuje nowe buty,
żeby zająć z zamówieniem, pracuje także
w nocy. Nie mam czasu myśleć o sobie.

KROL

Wspaniałe rzeczy potraficie robić !

MURARZ

A ty, co ty potrafisz ?

KROL

Jja.....ja muszę już iść....

/odchodzi zamyślony, nagle spostrzega płaczącą dziewczynkę/

Król: Dlaczego to dzień wspaniałe pisać?

~~/do szewca/~~

Zginęła jej jedna królewska gaska. Czeka ją
teraz surowa kara.

Światło gasnie, zostaje tylko punktówka na królu

~~Póki p.k.~~
~~Wstanie to k.k.~~
KROL

Zamknięcie tontu z dnem tontu
Muszę się nauczyć być ich królem. Ⓜ wejście
dowu
~~/siada/~~

/światło zapala się na całej scenie, KROL śpi, po obu stronach
stoją AKTORZY- 1 DAMA DWORU trzyma płaszcz złoty, 2 DAMA DWORU
trzyma koronę, obie są swoim lustrzanym odbiciem. Mówią jedno-
cześnie.

OGROMISTYNI

Królu obudz się wszak to dzień twojej koronacji

Przyniesliśmy szatę koronacyjną.

~~DAMA DWORU~~

~~CIĘŻKA DWORU~~

~~/kłaniają się/~~

~~KROL~~

~~/poznaje płaszcz i koronę~~

~~ze snu/~~

~~wszystko do pirotechniki~~
~~do obrotów~~

- 13 -

Nie założę tego. Przynieście mi ubranie w jakim
chodzi najbiedniejszy człowiek z naszym kraju.
To będzie mój strój koronacyjny.

~~/zamer oburzenia wśród bhaenych/~~

OCHEMISTRZY I

Król nie powinien chodzić w zachmanach.

Damy:

Nie, nie, nie

KROL

~~/zgniewany/~~

Idę na spotkanie z tymi o których muszę się
troszczyć.

DAMY DWORU

~~/przyboczni zachmani/~~

OCHEMISTRZYNI

Władco lud czeka na króla a zobaczy żebraka.

DAMY DWORU

Nie godzien jest być naszym Panem.

damy: Nie, nie, nie

gacić

KROL

~~/zachmanach ludziom ród~~

~~zachmanach~~

MURARZ

Czy to idzie błazen królewski !?

— 14 —

Nie, ja jestem królem.

~~бухарага сулгонем~~

~~XXXXX~~ Czy nie wiesz Panie, że ze zbytków bogacza żyje biedak ? Żywimy się waszym przepychem, a wasze występki dają nam chleb. Więć wróć do swojego pałacu i przyodziej się w purpurę.

Król musi wyglądać jak król.

Czyż bogaci i biedni nie są braćmi ?

~~150 - 1200000~~

~~A jakže, a jiné bogatého brata. Haha.~~

do króla/

Cóż ci do nas i do naszych cierpień. Ty
jesteś Panem.

Nie jestem panem tylko sługą. I jestem po to

~~Opis~~
~~Walentynas z p. k.~~

- 15 -

aby zmniejszać wasze cierpienia. To nie
wy jesteście moimi niewolnikami, ale ja
waszym. Mój strój jest odpowiedni na
dzisiejszy dzień. To wy powinniście
żądać ode mnie sprawiedliwości i szczęścia,
a nie ja od was przepychu i bogactwa.

Opowiem wam moje sny. Słuchajcie uważnie :

gasić

do pioreuki
do obrotówki

p. Bihuzhe
p. Horechne

- 16 -

Światło się ściemnia, punktówka na bajkopisarza

~~postawić kłosa na obrotówce~~

BAJKOPISARZ

I opowiedział król wszystkim zebranym swoje

sny. Nagle zaświeciło słońce.... *Fantomy*

Jasna światło na króla, szata króla jest złota/

Patrzcie. szata żebraka, ~~którą założył król~~

~~na której naje~~ bliższy prawdziwie po królewsku.

KRÓL

Czy wiecie teraz, jakim powinien być król ?

/muzyka, gaśnie światło/

MARSZAŁEK

Zwracam się do wszystkich posłów zebranych

na dzisiejszym posiedzeniu sejmku z pyta iem:

Jaki powinien być król ?

-sprawli dliwy, uczciwy, prawdomówny. dobry, mądry.

A skąd król w bajce dowiedział się jak ma

postępować ? Dowiedział się od swojego

narodu : od murarza, szwaczki, szewca, szlifierza.

Czy sądzicie, że będzie on dobrym królem ?

Czy WY POSZONI SEJMU jesteście sprawiedliwi ?

Czy zawsze mówicie prawdę +?

M piosenka

rozmyślenie
z chłopcami

← Zamknięcie Tortu
na piosence obrotów
po wejściu aktorów

po piosence - otmęcie
(~~p. Hrabia w p. Wojciech~~)

Tortu
dom Hugona
~~manipulacja~~

□

p. Dziś wypisze - zobrac ~~oprac~~
Homena misky

- 18 -

AKTORKA II Wszyscy chcemy nauczyć się tej piosenki.

MARSZAŁEK Posłowie też chcą nauczyć się piosenki ?

Nauka piosenki, DZIECI śpiewają, klaszczą nad głową, przed sobą, tupiąc i uderzając o kolana.

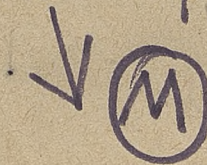
/przerywa zabawę, stukając

łaską o podłogę /

Proszę o spokój. Czas aby aktorzy pokazali nam bajkę.

Czas na chwyt bajki...

św. gąsienie - wejście aktorów



~~Idziemy~~ do Książów p.k.
~~J. Bonki~~ Idziemy

- 19 -

"PRAWDZIWI PRZYJACIELE"

=====

Akcja bajki rozgrywa się w dwóch planach.

W domu Hugona i w domu Janka.

Zmiana miejsca akcji zaznaczona jest światłem.

S C E N A 1

Dwa wnętrza domków oświetlone - zima

a/ Dom Janka - JANEK naprawia kosz wiklinowy, spogląda czasami
za okno

b/ Dom Hugona - ZONA nakrywa stół, COŁKA wyszywa, HUGO siedzi
zakryty.

2. Przyjaciele

HUGO

Nie powinienem odwiedzać Janka dopóki leży
śnieg. Albowiem ludzi strapionych należy
pozostawić samych.

ZONA

Doprawdy, jak ty zawsze ryczysz o innych.

Cytko

CORKA

Chciałabym żeby Janek przyszedł do nas.

HUGO

Ty zawsze ~~my~~ myślisz tylko o sobie. Przecież
gdyby Janek tu przyszedł i zobaczył ogień
na kominku i ciepłą kolację, stałby się
zazdrosny. A zazdrość to okropne uczucie.
Jestem najlepszym przyjacielem Janka i nigdy
na to nie pozwolę.

ŻONA

Jestem pewna, że nawet sam pastor nie
powiedziała tego tak pięknie jak ty.
Chociaż mieszka w domu ²trzy piętrowym
i nosi złoty ~~szmuklerski~~ pierścień.

gusić

~~podobny kwiaty
w stare linie~~

światło na scenie przygasa, w pełnym świetle zostaje
Bajtopisarz.

BAJKOPIISARZ

Przez całą zimę Hugo nie odwiedzał Janka.

Ale gdy przyszła wiosna....

(M)

~~stare nie opowiada~~

S C E N A . II

DOM HUGONA

HUGO

Czas wyruszyć do Janka, Śnieg już stopniał
i pierwiosnki rozkwitają.

ŻONA

Jakie ty masz dobre serce. A weź ze sobą kosz
na kwiaty. W ogrodku Janka kwitną najpiękniej

Kwiaty
~~szę w całej okolicy.~~ *gouic' podać Kwiaty*

Śmieć się me zjść



S C E N A . III

PRZED DOMEM JANKA- Ogródek

HUGO

Dzień dobry Janku.

JANEK

Dzień dobry,

HUGO

Często o tobie mówiliśmy tej zimy i zastana-
wialiśmy się jak ci się wiedzic.

- 22 -

JANIEK

To bardzo ładnie z waszej strony. Obawiałem się bowiem, żeście o mnie zapomnieli.

HUGO

^{Janek}
Przyjaźń ^{Janie} nie zapomina Janku, Jak mogłeś tak pomyśleć. ^{Janie} Sliczne masz pierwiosnki.

JANIEK

Cieszę się, że tyle zakwitło. Sprzedam je na targu i wykupię ta^{szki}^{zastąpiłem} ~~które sprzedawałem~~ aby przeżyć zimę. Teraz ^{sz} ~~jest~~ mi bardzo potrzebne.

HUGO

Odstąpię ci swoją ta^{szki}^{sz}. ~~Jest~~ trochę zepsuta, ale można je naprawić. Zresztą ^{sz} ~~coś~~ kupiłem nowe ta^{szki}^{sz} i te ^{sz} ~~jest~~ mi niepotrzebne.

JANIEK

To wspaniałomyślnie z twojej strony, Z łaską ją naprawię, bo mam nową deskę.

~~/pokazuje deskę Hugonowi/~~

~~Pichocko~~ p.k.
~~Hilaniowski~~ p.k.

- 23 -

HUGO

Właśnie tego mi potrzeba do naprawy płotu.

~~/zabiera Jankowi deskę/~~

Dziwne zaiste, ja ci dałem taczki

JANEK

~~/zabiera deskę/~~

HUGO

a ty zaraz obdarzasz mnie deską.

~~/wyrywa Jankowi deskę/~~

~~Jestes moim najlepszym przyjacielem.~~

JANEK

Ale...ja...bo.....

HUGO

Noo, ale skoro dałem ci taczki, to myślę,

że podarujesz mi trochę kwiatów...

~~/podaje Jankowi kosz/~~

JANEK

Jak go napełnie, to nic mi nie zostanie ?!

HUGO

No wiesz, Janku za taczki nie chcę od ciebie
zbyt wiele.

wstępy do proseuki
do obrotówki

(P. White
2 tytuł)

- 24 -

JANEK

Masz rację, drogi przyjacielu,

~~/zbiera kwiaty/~~

HUGO

~~/pokazuje Janowi palcem/~~

O tam, jeszcze jest kwiatek i tu, i tu,

i tam. i tu jeszcze....

~~/p biera od Janka kosa~~

Do widzenia...

JANEK

Do widzenia przyjacielu.... *ganic'*

~~Janek nie wie~~
~~o kłopotach~~

W świetle zostaje tylko bajkopisarz.

Wingto kilka dni



S C E N A I V

O G Ł O S Z E N I E
maki.

Janek- JANEK pracuje- nadchodzi HUGO z workiem

HUGO

Mój drogi Janku, czy nie zechciałbyś zanieść
do miasta tego worka maki ?

Cichocho p.k.
Wiśmionka p.k.
Horecha p.k.

- 25 -

JANEK

Bardzo mi przykro, ale mam dzisiaj bardzo
dużo pracy w ogrodzie.

HUGO

No tak, ja ci dałem taczkę, a ty odmawiasz
mi tak drobnej przysługi ?

JANEK

Przepraszam.

burza
~~gasić - nie wie po co~~

/bierze worek odchodzi/

~~postawić kamień~~
~~we photoarea~~

Salatko

S C E N A V

DOM HUGONA- scena bez słów

HUGO

/pali fajkę/

GORKA

/wyszywa/

ZONA

/krzyczy się /

JANEK

/naprawia płot/

~~gasić - burza~~

Wandzia do paruki

~~Y. Berta~~
~~Walentyna do Janusia tortu o leni~~

do Kurtyny

do kurtyny

S C E N A VI

B u r z a - światło na domek Janka, JANEK siedzi. ceruje sweterek. Nagłe pukanie do drzwi, w progu staje HUGO

HUGO

Mój drogi Janku jestem w kłopocie. Moja córka bardzo się przeziębila. Trzeba eww
wezwać lekarza. Czy mógłbyś pójść do miasta.
Jutro możesz wziąć ode mnie taczki

JANEK

*gasic'
wejść po'u*
/bez słowa ubiera się wycho-
dzi/

Światło gasnie-zostaje bajkopisarz

BAJKOPISARZ

Janek powiadomił lekarza o chorobie ~~seksy~~
Kasi.
~~córki swego przyjaciela.~~ Wracając do domu
i
pomylił drogę. Trafił na bagna ~~znikł~~ wśród
wycia wichru nie słyszał wołania "na pomoc".

"dla nie drogi w swoim ciele"

Komunię na obrotach

S C E N A VII

D O M HUGONA- po burzy sytuacja jak w scenie I, tylko
CONKA Hugona płacze.



ZONA Nie płacz, Może Janek żyje?

HUGO To był mój najlepszy przyjaciel.

Scena się ściemnia, koniec bajki.

gasie
Śmierć na refleksie

MARSZAŁEK Nie ~~nie~~ jestem pewien, czy Janek i Hugo
to prawdziwi przyjaciele. A jak wy sądzicie?
Kto chciałby mieć takiego przyjaciela ?
jak Hugo, niech podniesie do ręki program.
Dlaczego ?

A kto chciałby mieć takiego przyjaciela jak
Janek ?



A dlaczego ?

prosenka
obrotówka
po mejseim aktorów

Ułożmy inne zakończenie bajki, Co by się
stało gdyby Janek nie chciał pójść ^{sam} w czasie
burzy do miasta.

1. Hugo też by poszedł i we dwójkę łatwiej
byłoby odszukać drogę.

2. Hugo obraziłby się a potem zrozumiał, że
źle wobec Janka postępował,

3/ Przestaliby być przyjaciółmi, albo staliby
się prawdziwymi.

Kurty mo. no słowo Honoru
i straszenie Roski

ponotno 15 min.

Ozgić I 40 min.

DZIECI uczą się ipiosenki tupiąc nogami i uderzając rękami
w poręcze łotela, nagle AKTORZY zaczynają się kłócić.

AKTOR 3 Bie bądź, grał Gwiazdusia...Nie chcę....
Dajcie mi spokój....

/ucieka przed goniącymi go
aktorami/

AKTORZY Gwiazduś...Gwiazduś....

/skandują razem z dziećmi/

MARSZAŁEK Proszę o spokój. Cicho.....

/do Hugona/

Dlaczego nie chcesz grać Gwiazdusia ?

AKTOR 3 Bo to niedobry człowiek, a ja już grałem
niedobrego, Ja chcę żeby dzieci mnie
lubiły.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

do Kurtyny

- 30 -

MANEŻANIEK

~~/do Gwiazdy/~~

Czy Gwiazdusia ma zagrać ktoś inny ?

AKTOR 8

~~/prosi Gwiazdę/~~

Tak ! Powiedzieć tak !

BAKOFISARZ

W takim razie Gwiazdusia niech gra on,

Mamalek
Obrotowe

~~/aktora aktora 107/~~

(M) - Kurtyna

WSZYSCY

Tak !

II Część

MANEŻANIEK

Skoro ten problem ma rozstrzygnięty, aktorzy

p. Horek L.K.

mają głos. Prosimy aktorów o następną bajkę,

wszyscy bijemy brawo.

obrotowe
Zona

p. K. Biliński

Lacynary

(M) wejście obrotowe
(otwierając tort)

na ręce
Kamień

"GWIAZDUSIA"

obrotowe (w kuliste)
na obrotowe

(M)

Tort otwiera się i wychodzi z niego dwóch DRAWI

1 DRWAL Unu ! Uuuu !- Jaka piękna pogoda !

2 DRWAL O o ! Oooo !- Echooooo !....Echooooooooo...

1 DRWAL Nie wiem po co się tak weselić. Jesteśmy najbiedniejszymi drwalami.

2 DRWAL To prawda, Niespr wiedliwość podzieliła świat. Nic prócz trosk ludzie nie dzielą po równi. (M) ganić

1 DRWAL Pariz, gwiazda spada.

/błysk, gwizd, huk/

DRWAL

~~/biegną w stronę spadającej gwiazdy/~~

2 DRWAL

Gar złota kto ją znajdzie ! (M)

/po chwili wracają, 2DRWAL niesie na rękę dziecko owinięte w gwiazdzisty płaszczek.

1 DRWAŁ

To już koniec naszych nadziei ,co za korzyść
z dziecka. Mało to gąb w chałupie do jednej
miski ?

2 DRWAŁ

Jakże to,przecież to grzech porzucić dziecko.

*Wziął obrwał obcięciu małego i zaniosł
do chałupy*

SCENA W CHAŁUPIE 2 DRWAŁA

2 DRWAŁ

~~/Co tam/~~

Cosik w lesie znalazłem i oto ci przynoszę.

ŻONA

Cóż to takiego ?

~~/ochliza od drwała naminięty/~~

Boże ty mój ! Któż wie jakiej nam biedy
napyta ?

2 DRWAŁ

Przecież to synok Gwiazdy..Gwiazduś...

W świetle zostaje tylko BAJKOPISARZ

*niejsie tam
gasić*

gasić


BAJKOPIISARZ

I tak Gwiazduś został w chacie biednego
drwala, Wychowywał się razem z jego dziećmi.
Z roku na rok chłopiec piękniał. Wiedział-
że jest synem Gwiazdy, napawało go dąx to
dumą i pychą. Nie chciał bawić się z innymi
dziećmi, Aż pewnego dnia wejście Gwiazduś

zejście Łomy - ~~główny~~

wolno rozświetla się scena, plener- na kamieniu przydrożnym
siedzi KOBIECĄ w łachmanach.

(M) wejście Małki (z ławy)

GWIAZDUŚ

L.K.

/ biegnie z widokiem. widzi

Kobietę, i krzyczy do dzieci/

Patrzcie, ta brudna stara żebraczka siedzi
tutaj w tym pięknym miejscu. Wygonmy ją stąd
bo jest brzydka i koślawa. wejście ohrwała

/ ~~znowu się pojawia i tuż~~

pojawia się znowu do tego czasu/

Idź precz. ty brzydka kobieto.

L.k. dni wosyuka
chtópneć
zaję wrek

- 34 -

DRWAL

~~/przygląda się temu wszystkiemu
z boku, nagle chwytła Gwiazdusia
za kołnierza/~~

Musisz naprawdę być bez litości i mieć twarde
serce jak głaz, bo cóż ci zrobiła ta biedna
kobieta ?

GWIAZDUS

~~/krzyczy/~~

7 Któżes ty taki, że osmielasz się mnie karcić ?
Nie jestem twoim synem i wcale nie muszę cię
słuchać.

DRWAL

Drawdy mówisz, że nie jesteś moim synem, a jednak
to ja cię znalazłem w lesie i okazałem ci
litość.

KOBIETA

Boże ty mój ? Czy ty chłopca znalazłeś w lesie
10 lat temu ? Czy był owinięty w płaszczek
ze złotymi gwiazdami ?

DRWAŁ

Tak, tak było jak mówisz !

KOBIELTA

~~/bierze zaproszonego chłopca~~

~~u rejonu, śmieje się i płacze~~

Boże, to mój syn, synek, synus....syneczek...

Mój, mój !!!

GWIAZDUS

~~/płynie się, histerycznie/~~

Chybaś szalona, jeśli tak mówisz. Nie

jestem twoim synem, boś ty żebraczka ! Wynoś

się stąd !

~~/placze/~~

KOBIELTA

~~/zdziwiona, błaga/~~

Nie, nie mów tak. Ja jestem Twoją matką.

Chodź ze mną błagam....bardzo mi jesteś
potrzebny...

GWIAZDUS

~~/placze/~~

Jeśli jesteś naprawdę moją matką, to lepiej

by było ~~że~~ żebyś tu nigdy nie przyszła. Tyle wstydu mi narobić. Myślałem, że jestem synem gwiazdy, a nie jakiejś żebraczki. Dlatego wynos się stąd ! Jesteś szpetna ! Nienawidzę cię !! Wynos się !! Mówię ci, odejdz ! (M) qasić

KOBIETA

/odbiega z płaczem/

DEWAL

/odchodzi/

CHŁOPIEC

/siada na kamieniu/

BAJKOPISARZ

wszyscy odeszli Gwiazdus został sam. Ale

spójrzcie ,co się z nim stało ? wejście chłopca i dziewczynki

AKTORZY

/wbiegają, otaczają Gwiazdusia,

wysławiają się z niego/

AKTORKA

Co się stało Gwiazdus. Gdzie zgubiłeś urodę?

Łasia Solars do przebrania p. Uietny L. K.
do stowiké'
11

- 37 -

AKTORKA 6

O jakieś ty szpetny, nie będę się z tobą
bawić !

AKTOR 7

Chodzenie pogriany w piłkę. On niech ta siedzi

WSZYSCY

Zostawmy go, chodźcie, z biegiem.

/śmiech/

GAŁAZDUS

^{Stronnie) 2}
~~Młody okrutny i oto jaka~~ kara mnie spotkała.

① Có ja teraz zrobię. Muszę odszukać mamę,
muszę ją błagać o przebaczenie ! Matko !!
Mamo ! Wróć ! Mamusiu....

/muzyka/

Zbiegnie/

Nie spoczne póki nie odnajdę Matki, póki mi
nie przebaczy. Mamo, mamusiu

ganie

/GAŁAZDUS zmęczony legnie, muzyka narasta, nagle widzi w pułapce
zajączka, chce biec dalej/ ^{Wypoc}

ZAJACZEK

/prosi go /

Nie zostawiaj mnie samego, pomóż mi. Chcę

wskupcy do pioseki

do obro łówki

- 38 -

wrócić do mamy,

GWIAZDUS

Do mamy ? Ja też chcę wrócić do mamy.

/uwalnia zajaczkę/

ZAJACZEK

Umolnij mnie prędy szybko ucieka/

GWIAZDUS

Do mamy do mamy, Biegnij, biegnij do mamy.

Nawet mi nie podziękował, Do MAMY !

Mamo ! Matko !

Ⓜ ganie

/zmęczony, zasypia _/

ZAJACZEK

p.k.

mama

/przyprawdza kobietę/

Patrz, zasnął. Ten chłopiec jest Twoim synem ?

KOBIETA

Nie wiem.

/dotyka delikatnie głowy

chłopca /

GWIAZDUS

~~Łucni się zdumiony, klęka~~~~przed matką~~

GWIAZDUS

To ty.mamo ? Matko ! Wyparkom się ciebie
w godzinie mojej pychy. Przyznaj się do
mnie w godzinie mego upokorzenia, Dałem ci
Matko nienawiść. A Ty daj mi miłość. Prze-
hacz mi.

KOBIECJA

Wstań !

/światło na bajkopisarza na jego tekście rozjaśnia się
powoli światło na matce i chłopcu, muzyka /

BAJKOPISARZ

Zobaczcie, jak się zmienili. Matka jest
królową, Gwiazdus został królem szczęśliwego
państwa. Nikomu krzywdy nie uczynił. Panował
jednak krótko, Cierpienia których doznał,
wyniszczyły go zupełnie, Ten co panował po
nim, panował źle.

[piosenka zająca]

maszynista do hurtowni

- 40 -

MARSZATEK

Ozy wszyscy kochacie swoje mamy ? I nigdy
nie zrobiliście im przykrości ? Niech
każdy krzyknie bardzo głośno imię swojej
mamy ! A teraz imię taty ! Zajączku

zaspiewaj jeszcze raz

Ⓜ piosenka

Zajączko

rozmowa z żołnierzami

ZAJĄCZEK śpiewa



MARSZAŁEK

Chwileczkę Zajączku, znamy już imiona rodziców.

A jak się nazywa Ojczyzna o której śpiewasz?

Powiedzcie jak się nazywa wasz przyjaciel

Ojczyzna ? Polska ^(M) pomyślał Zajączku, że powinien
nas nauczyć nas tej piosenki.

ZAJĄCZEK

Śpiewa, tańczy/

no piosenke samy kłamię toż
mów aktorów

i obrotówka

MARSZAŁEK

/uspakaja anjaczka/

Dosyć, teraz czas na ostatnią bajkę.

AKTORZY MAJA GŁOS

~~no. nie woiści przygotować muśtanek~~

SŁOWIK I RÓŻA

Muzyka- na scenie trzy krzewy róży. Wbiega STUDENT tańczy pomiędzy krzewami.



STUDENT

Powiedziała że będzie ze mną tańczyć, jeśli jej przyniosę czerwoną różę.

~~/ogląda się niepokojony/~~

Ale tu nie ma ani jednej czerwonej róży.

Ach, od jakichże marnych rzeczy zależne jest ludzkie szczęście.

SŁOWIK

~~/ukryty jest za jednym krzewem.~~

~~mówi do dzieci, niewidoczny~~

~~dla studenta/~~

Oto nareszcie prawdziwy kochanek, Noc po
nocy śpiewałem o nim, jakkolwiek go nie
znałem. Noc po nocy mówiłem o nim giazdom
I oto go widzę.

STUDENT

~~Książę po leżewom~~

Książę wydaje jutro bal. Moja ukochana tam
będzie. Ale nie będ. z nią tancyż, bo
w całym ogrodzie nie ma ani jednej czerwonej
róży.

SŁOWIK

Oto prawdziwy kochanek. On przeżywa boleśnie
to. i czym ja śpiem, co dla mnie jest
radością jego sprawia ból. Zaiste miłość
jest dzielna i przedziwna, Nie można jej
nabyć za perły i korale, ani też sprzedać na
targu. Pomog. mu.

~~/do dzieła/~~

~~Chcecie żebym mu pom. gł. znaleźć czerwoną różę~~
Niki mni mi rozumie, jstku supetnie bee

STUDENT

~~/placze i zasypia/~~

SŁOWIK

Muszę iść po rad, do różanego krzewu.

~~/do krzewu/~~

Daj mi czerwoną różę, a zaśpiem ci
najsłodsza moją pieśń.

Tas'ma

KRZEW

Moje róże są żółte. Idź jednak do mego
brata rosnącego w środku ogrodu.

MUZYKA

SŁOWIK

~~/biegnie do drugiego krzewu/~~

Daj mi czerwoną różę, a zaśpiem ci najśłod-
szą moją pieśń,

Tas'ma

KRZEW

Moje róże są czerwone, tak czerwone jak nóżki
gołębia i czerwieniejsze od dużych wachlarzy
z koralu, Ale zima zmroziła mi żyły, mroz

zważył pączki, a burza połamała gałązki
i nie będę mieć róż tego roku.

SŁOWEK

Jednej tylko róży potrzebuję. Czy w żaden
sposób nie mógłbym jej dostać?

Tasma

KRZEW

Jest jeden sposób ale tak straszny, że nie
śmiał ci powiedzieć.

SŁOWEK

Powiedz, ja się nie przestraszę.

Muzyka narasta.

Tasma

KRZEW

Jeśli potrzebujesz czerwonej róży, to musisz
ją wyczarować pieśnią przy świetle księżyca
i zabarwić własną serdeczną krwią. Musisz
mi spiewać przebiwszy się ciernią mojej
gałązki. Krew twoja musi się stać moją krwią.

Muzyka nagle się urywa.

SŁOWEK

Życie za jedną czerwoną różę? Cena to ogromnie

panie do Mirelii p.
~~Urodo Wisniarska~~
~~odwizna Kurtyny Biliutka~~

do Kurtyny
do finalu
do obrótki

~~do taniecia~~
~~do tanczenia~~

wysoka, Ja bardzo kocham życie. Słodka jest
woń głogu i słodki zapach dzwonków ukrytych
w dolinie i wrzosa co kwitnie na wzgórzu.
Ale miłość jest lepsza od życia. Pomogę
studentowi. (M)

muzyka

~~tańczy taniec pożegnania,~~
~~do studenta~~

Spij spokojnie. Będiesz miał czerwoną różę.
Spij.

/dalej tańczy-nagle muzyka
się urywa/

Już czas +?

~~Taśma~~

pośpiewie

KRZEWY

Tak, już czas !

Taśma

SŁOWIK

Śpiew

/przebija się gałązką krzewu,
zaczyna śpiewać/ Śpiew

Miłość, miłość prawdziwa jest potęgą świata
Ona nie lęka się śmierci, ona trwać Będzie lata
dla niej życia nie będę żałował
dla niej dzisiaj ja będę śpiewał

~~do zabawy husarce~~

- 48 -

śpiew przechodzi w wokalizę, słychać śpiew ptaków i delikatną muzykę, wstaje świt, zakwitła czerwona róża. Słownik leży pod krzewem.

STUDENT

/budzi się, patrzy zdumiony
na kwiat/

Cóż to ? Och ! nigdy nie widziałem tak pięknej
róży !! Cud !! Cud!!! Och, nigdy nie byłem
równie szczęśliwy ! *śmiej - nieście
dziwaczka*

/zrywa kwiat, muzyka na balu, z tyłu tańczą pary. DZIEWCZYNA
stoi z koleżanką OBIE się z czegoś śmieją/

/klękając, podaje dziewczynie
róż./

Oto róża ,tak czerwona jak żadna na całym
świecie. Dziś będziemy razem tańczyć
i dowiesz się jak bardzo cię kocham.

DZIEWCZYNA

Zdaje się, że koro ten nie pasuje do mojej
sukienki. Zresztą szambelan ofiarował mi
prawdziwe klejnoty.

do prorektora

- 49 -

STUDENT

~~/zostaje 102/~~

Więc to tak ? Jesteś pani prawdziwie niewdzięczna.

DZIEWCZYNA

Niewdzięczna, co za brutalność ! Czy pan właściwie jesteś. Nie masz nawet porządnego fraka.

gasić

~~/podejści obrażam/~~

STUDENT

~~/zostaje sam patrzeć na różę~~

Cóż to właściwie jest miłość ?

gasić

~~marzycielski romantyzm~~
~~2. dykt. 4 p. 10 p. 10~~

gaśnie światło- AKTORKA 6 siedzi w kącie i płacze.

Samykarie Tortu

MARSZAŁEK

~~/to dzieci/~~

Dlaczego ona tak płacze ? Może jej żal studenta ? A może szkoda róży ? Ach, już wiem, żałuje słowika. Tak, napewno słowika. Słowik chciał pomóc studentowi

STUDENT

Pomoc okazała się niepotrzebna. Trzeba ją
jakoś uspokoić. Niech pani już nie płacze.
Chodź tu do nas, nie płacz. Spójrz jak nas
jest dużo i nikt nikomu nie robi krzywdy.

(M)

Ułożmy piosenkę o tym, że nie wolno niszczyć
naszych uczuć. Ale naprzód spróbujmy
wszyscy razem głośno się roześmiać... trzy..
cztery.....

/śmiej- AKTORKA się rozchmurza, pozostali AKTORZY wyglądają
z tprth, śmiej / po pierwszej zwrotce

obrotówka
(w drugą stronę)

AKTORKA6

/nagle krzyczy/

Ma, ma, są słowa piosenki...posłuchajcie...

po pierwszej zwrotce - obrotówka
w drugą stronę

I więcej co po lewej po prawej

Kustynas

WSZYSCY

/śpiewają i piosenkę/

MARSZAŁEK

/kończy obrady, stuka łaską/

ZAMYKAJĄ DZISIEJSZE NADZWYKAZNE POSIEDZENIE
SEJMU.

AKOBY

Do zobaczenia .

K O N I E C .
